



Fakty dotyczące hali lodowiska [1]

Submitted on Mi, 2013-08-28 13:38

W związku z manipulacjami informacjami, jakich dopuścili się dziennikarze dwóch bydgoskich dzienników, przedstawiam fakty dotyczące sprawy zawalenia się konstrukcji hali namiotowej na Wyżynach.

Leśny Park za pośrednictwem prasy został oskarżony o zrujnowanie właściciela wykonawcy i dostawcy hali namiotowej, która zawaliła się. Współczujemy właścicielowi firmy Solidkon, jednak jego sytuacja prywatna nie może być w żaden sposób łączona ze sprawą zamówienia przez Leśny Park hali namiotowej. To właściciel sam wpłynął na taki, a nie inny przebieg zdarzeń dostarczając i montując obiekt, który zawalił się.

W swoich dywagacjach właściciel podważa dwie niezależne analizy rzeczoznawców twierdząc, że rzeczoznawca budowlany w specjalności konstrukcyjno-budowlanej myli się, choć właściciel nie ma odpowiedniego wykształcenia, by samemu móc projektować hale namiotowe – jest inżynierem mechanikiem.

Ekspertyza wykonana na polecenie Inspektora Nadzoru Budowlanego nie pozostawia na dostawcy suchej nitki. „Analizowana konstrukcja została niepoprawnie zaprojektowana i niepoprawnie wykonana. Przyjęto inny schemat obliczeniowy i inny montażowy. Jednak oba schematy nie zapewniają spełnienia warunków nośności i bezpieczeństwa konstrukcji. Nie zapewniono nawet minimalnych warunków bezpieczeństwa, bazując na charakterystycznych stanach obciążeń i wytrzymałości materiału. W przypadku rozważanej konstrukcji nie można mówić o stanach niebezpiecznych, to są stany katastrofalne.” (ekspertyza1).

Niezależnie swojego eksperta powołało także Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta, ubezpieczyciel firmy Solidkon. Z raportu ze szkody OC przygotowanego przez mgr. Inż. Zdzisława Rasińskiego z Biura Ekspertyz i Oceny Ryzyka wynika, że przyczyną katastrofy budowlanej były błędy projektowe oraz błędy wykonawcze. Przyjęte przez projektanta schematy obliczeniowe nie spełniały minimalnych wymagań wobec warunków nośności i bezpieczeństwa przewidzianych dla tego typu obiektów. Dodatkowo wpływ na przyczynę uszkodzenia hali miało niewłaściwe posadowienie słupów nośnych. Ustalenia niezależnego rzeczoznawcy TUIR Warta i rzeczoznawcy działającego na zlecenie LPKiW są więc zbieżne co do przyczyn zawalenia się hali. Właściciel firmy Solidkon, choć mógł to zrobić, swojego eksperta nie powołał i opiera się jedynie na własnej wiedzy.

Właściciel firmy Solidkon zarzuca Leśnemu Parkowi kłamstwo w sprawie odśnieżania hali. Jednak ekspertyzy zgodnie mówią o tym, że w dniu zawalenia się hali namiotowej opady nie były na tyle duże, by przy właściwym zaprojektowaniu i wykonaniu hali, nawet przy braku odśnieżania, hala mogła się zawalić. Zgodnie ze specyfikacją przetargową obiekt miał wytrzymać opór śniegu przewidziany dla naszego obszaru. Obliczenia właściciela firmy Solidkon jednak tego nie uwzględniły i nawet przy regularnym odśnieżaniu elementy nie wytrzymały naprężeń, które nie powinno było wystąpić. (ekspertyza2ok).

Właściciel firmy Solidkon żali się, że utracił przez Leśny Park płynność finansową. Nie mówi jednak o tym, że płynność tą utracił ze swojej winy. Uszkodzona konstrukcja jest w tej chwili składowana i zabezpieczona na terenie bazy LPKiW na potrzeby postępowania prokuratorskiego przeciwko firmie Solidkon dotyczącego nieumyślnego spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób. Firma Solidkon nie wywiązała się należycie z umowy i dostarczyła nam wadliwy produkt. Zgodnie z artykułem 560 Kodeksu Cywilnego, strony po odstąpieniu od umowy powinny dokonać wzajemnego zwrotu świadczeń. LPKiW dokonał wstępnej zapłaty ceny za wykonaną halę w kwocie 15 tys. zł. Ponadto, w celu ustalenia przyczyn katastrofy, wydaliśmy kwotę 12 tys. 300 zł na opinię eksperta i zleciliśmy rozbiórkę elementów pozostałych po zawaleniu się hali specjalistycznej firmie



zewewnętrznej, a koszt tego przedsięwzięcia to ok. 28 tys. zł. Mając to na uwadze, do czasu zwrotu wymienionych kwot, wstrzymujemy się ze zwrotem pozostałych po zawaleniu się hali materiałów rozbiórkowych. W przypadku gdyby firma Solidkon dokonała zwrotu przedmiotowych sum, zgodę na wydanie pozostałości z hali uzależniamy od decyzji organów prowadzących postępowania w sprawie. Nie wyobrażamy sobie także sytuacji, by zapłacić za halę w przypadku, gdy ona się zawaliła. Jak moglibyśmy wtedy wytłumaczyć fakt, że doszło do katastrofy budowlanej, a mimo to winny tej katastrofy otrzymał od nas pieniądze?

LPKiW przygotowuje stosowane wystąpienie do sądu celem dochodzenia swoich uprawnień wynikających z niezapłacenia kar oraz z tytułu odszkodowania za poniesione szkody w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez przedsiębiorcę.

Podsumowując, rozumiemy rozżalenie człowieka, który przez swoje błędy ma teraz problemy finansowe. Nie możemy się jednak zgodzić na to, by to emocje przysłoniły fakty, które są jasne: niezależni eksperci uznali, że to firma Solidkon winna jest katastrofie i dlatego nie uważamy, by to Leśny Park zrujnował jej właściciela. Dlatego też dziwimy się, dlaczego dziennikarze dopuścili się ogromnej manipulacji, bo znali przytoczone wyżej fakty.

Sandra Tyczyno, rzecznik LPKiW

Przepraszam pana Marcina Leszczyńskiego za ujawnienie jego adresu.

Sandra Tyczyno

Datum
2016-06-17
2016-06-17

Anhang
 [ekspertyza1.jpeg](#) [2]
 [Ekspertyza2_ok.pdf](#) [3]

Größe
454.67 KB
4.7 MB

Quelladresse: <http://www.myslecinek.pl/de/node/3943>

Links

[1] <http://www.myslecinek.pl/de/node/3943> [2]
<http://www.myslecinek.pl/sites/default/files/ekspertyza1.jpeg> [3]
http://www.myslecinek.pl/sites/default/files/Ekspertyza2_ok.pdf